

Młodzi Racjoniści

Obecność Kościoła w szkołach zdaje się nie mieć końca i jest widoczna w wielu aspektach: lekcje religii, krzyże w klasach, rekolekcje, ceremonie rozpoczęcia i zakończenia roku szkolnego. Wszystkie te przykłady stanowią podstawę do podniesienia problemu łamania konstytucyjnych oraz ustawowych praw uczniów bezwyznaniowych i uczniów o innym niż rzymskokatolickie wyznaniu, a także dzieci rodziców nienależących do Kościoła rzymskokatolickiego. „Szkoła bez kościoła” jest projektem Młodych Racjonalistów, który ma na celu obronę osób poniżanych przez szkoły publiczne ze względu na światopogląd lub przynależność religijną.

W dalszej perspektywie będziemy chcieli zająć się wszystkimi problemami, które dotyczą obecności Kościoła w szkołach. Natomiast pierwszą akcją w ramach tego projektu, będzie sprzeciw wobec ujęcia w programie rozpoczęcia roku szkolnego mszy lub innych form promowania ceremonii religijnych przez szkoły publiczne. Zwłaszcza przez szkoły średnie, a zatem te, do których uczęszczają nasi rówieśnicy lub niewiele młodszy koledzy.

Msza ujęta w programie rozpoczęcia roku szkolnego jest jawnym przejawem lekceważenia osób niezwiązanych z daną religią i wykluczeniem z przeżywania tego ważnego dla wielu uczniów dnia. Na wcześniejszych etapach edukacji, nieobecność dziecka na mszy związanej z pierwszym lub ostatnim dniem szkoły może skutkować stygmatyzacją i ostracyzmem w środowisku szkolnym.

Podjęcie przez rodziców problemu dyskryminacji światopoglądowej w szkołach zdaje się nie mieć miejsca lub nie przynosi żadnych efektów. Rodzice mogą mieć obawy o los swoich dzieci gdy wyjdzie na jaw, że próbują oni „walczyć” z religią. I nie bezpodstawnie — nie tak dawno przecież były minister edukacji nazwał „rozwydrzonymi szczeniakami” grupę uczniów za to, że ośmielili się poprosić o przestrzeganie gwarantowanych konstytucją praw obywatelskich.

Dlatego to my postanowiliśmy podjąć się obrony praw naszych koleżanek i kolegów w tej kwestii. Niebezpieczeństwo oskarżenia nas o antyklerykalizm nie robi na nas większego wrażenia, więc mamy swobodę działania od początku do końca.

Nie jesteśmy bezsilni

Wielu osobom może się wydawać, że wszelkie próby sprzeciwu skazane są na porażkę. Nie jest to prawda, co pokazują teksty Mariusza Agnosiewicza [1], które zresztą były inspiracją dla tej akcji. Polskie prawo stoi jasno po stronie tych, którzy nie chcą, by ze szkół publicznych czynić przybudówkę i tubę propagandową Kościoła.

Ustawa „Karta nauczyciela” stwierdza w art. 6., że *„Nauczyciel obowiązany jest: (...) 4. kształcić i wychowywać młodzież w umiłowaniu Ojczyzny, w poszanowaniu Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w atmosferze wolności sumienia i szacunku dla każdego człowieka; 5. dbać o kształtowanie u uczniów postaw moralnych i obywatelskich zgodnie z ideą demokracji, pokoju i przyjaźni między ludźmi różnych narodów, ras i światopoglądów.”* Art. 75. tej samej ustawy stwierdza natomiast jednoznacznie, że *„Nauczyciele podlegają odpowiedzialności dyscyplinarnej za uchybienia godności zawodu nauczyciela lub obowiązkom, o których mowa w art. 6.”*

Nie można zapominać, że Konstytucja — której poszanowanie każdy nauczyciel zobowiązany jest wpajać młodzieży — zawiera zapisy nie pozostawiające żadnych wątpliwości co do tego, jak powinny wyglądać relacje między Kościołem, a publicznymi szkołami. By wymienić tylko te najważniejsze:

∨ Władze publiczne w Rzeczypospolitej Polskiej zachowują bezstronność w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych, zapewniając swobodę ich wyrażania w życiu publicznym. (Art. 25., ust. 2.)

∨ Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. (Art. 32., ust. 1.)

∨ Rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami. Wychowanie to powinno uwzględniać stopień dojrzałości dziecka, a także wolność jego sumienia i wyznania oraz jego przekonania. (Art. 48., ust. 1.)

∨ Religia kościoła lub innego związku wyznaniowego o uregulowanej sytuacji prawnej może być przedmiotem nauczania w szkole, przy czym nie może być naruszona wolność sumienia

i religii innych osób. (Art. 53., ust. 4.)

Jesteśmy głęboko przekonani, że nawet jeśli nie troska o uczciwe traktowanie niekatolików, to szacunek wobec prawa — w tym Ustawy Zasadniczej — skłoni pracowników kuratoriów oświaty do ukrócenia powszechnej przy okazji rozpoczęcia roku szkolnego praktyki dzielenia uczniów na równych i równiejszych. Gdyby jednak miało być inaczej, polskie prawo dostarcza również narzędzi pomocnych w egzekwowaniu powyższych przepisów. Art. 38. Kodeksu postępowania administracyjnego stanowi, że *"Pracownik organu administracji publicznej, który z nieuzasadnionych przyczyn nie załatwił sprawy w terminie (...) podlega odpowiedzialności porządkowej lub dyscyplinarnej albo innej odpowiedzialności przewidzianej w przepisach prawa."* W przypadku bierności urzędników, którzy są funkcjonariuszami publicznymi, art. 231., ust. 1. Kodeksu karnego przewiduje surowsze sankcje: „Funkcjonariusz publiczny, który, przekraczając swoje uprawnienia lub nie dopełniając obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3."

Po co to wszystko?

Być może niektórzy stwierdzą, że moglibyśmy lepiej spożytkować swój czas i energię, angażując się w walkę z bardziej rażącymi przypadkami łamania praw mniejszości światopoglądowych. Jest to opinia o tyle zrozumiała, że adresowanie oficjalnych uroczystości jedynie do wyznawców wybranej religii, jest jedną z łagodniejszych w Polsce form dyskryminacji.

Nie dążymy jednak tylko do tego, by zwrócono to wydarzenie wszystkim członkom społeczności szkolnych, bez względu na ich światopogląd lub wyznanie. Drugim naszym celem — kto wie, czy nie ważniejszym — jest podniesienie świadomości społecznej. Chcemy wysłać jasny komunikat do osób, którym przeszkadza religijny charakter obchodów tych uroczystości: „Macie prawo domagać się równego i uczciwego traktowania; macie prawo żądać normalności. Macie prawo czuć się lekceważeni, gdy instytucja publiczna promuje konkretną grupę religijną."

Jest to o tyle istotne, że uprzywilejowana pozycja Kościoła Katolickiego stała się w Polsce czymś oczywistym. Tak oczywistym, że jakiegokolwiek próby uzdrowienia sytuacji, spotykają się z pukaniem w czoło u jednych a komentarzami o „wojującym ateizmie" u drugich. Innowiercy i bezwyznaniowcy stali się grupą, którą można do pewnego stopnia pomiatać w życiu publicznym.

Potrzebna pomoc

Mamy nadzieję skontrolować w sierpniu jak najwięcej szkół. Zamierzamy oczywiście sami sprawdzić tak wiele, jak tylko się da, ale liczymy też na sygnały o nieprawidłowościach od lekceważonych uczniów i ich rodziców. Liczymy również, że pomogą nam też inne osoby, którym nie jest obojętna sytuacja „nieprawomyślniej" młodzieży. Tym bardziej, że sami poszkodowani w większości pewnie nie są świadomi tego, jak łatwo i bez narażania się na nieprzyjemności, mogą wyegzekwować traktowanie na równi z innymi; a skontrolowanie pojedynczej szkoły wymaga jedynie zatrzymania się na kilkadziesiąt sekund w czasie spaceru lub w drodze do pracy.

Dowiedzcie się więcej na [stronie akcji](http://sbk.mlodzi-racjonalisci.pl/) (<http://sbk.mlodzi-racjonalisci.pl/>), dołączcie do poświęconej jej [listy mailingowej](http://groups.google.com/group/skolabezkosciola-inf) (<http://groups.google.com/group/skolabezkosciola-inf> o) oraz [naszej strony na Facebooku](http://www.facebook.com/pages/Mlodzi-Racjonalisci/136642166350442) (<http://www.facebook.com/pages/Mlodzi-Racjonalisci/136642166350442>).

Przypisy:

[\[1 \] Prawa młodzieży. Kiedy dyrektor dba o zbawienie dusz oraz Jak usunąć religię z rozpoczęcia roku szkolnego.](#)

(Publikacja: 29-07-2010)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,463) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,463>)

Contents Copyright © 2000-2010 Mariusz Agnosiewicz

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl